

Nie zamykać się na Uniwersytecie

Data publikacji: 3.04.2012 17:50

□

- My nie zamykamy się na Uniwersytecie. Pragniemy, aby zaangażować studentów wszystkich wydziałów. W naszej ocenie tak się stało - mówi nam Adam Michniewicz, koordynator IX Przeglądu Czas Kina.

Łukasz Grzesiczak: Jak Pan ocenia tegoroczny przegląd?

Adam Michniewicz: Chyba najlepiej będzie, jeśli powołam się na opinie widzów. Słyszę, że to najlepsza z dotychczasowych edycji i chyba muszę się z tym zgodzić. Publiczność wypełniała szczerze wszystkie miejsca, w których odbywały się czASoKinowe wydarzenia, nawet salę konferencyjną! To niesamowicie zachęcające, gdy widzisz jaką popularnością cieszy się impreza skierowana do studentów i mieszkańców Cieszyna. Ludzie zaczęli nam gratulować już drugiego dnia, a trzeciego zasypywano nas komplementami.

Zresztą ta wdzięczność była obustronna - przecież właśnie o to nam chodziło, by wszyscy zobaczyli, iż środowisko studenckie jest bardzo otwarte na miasto. My nie zamykamy się na Uniwersytecie. Pragniemy, aby zaangażować studentów wszystkich wydziałów. W naszej ocenie tak się stało. To zapewne zasługa naszego działu promocji, w tym roku nie dało się nie zauważyć, że coś takiego jak czASKina ma miejsce.

Cieszyn pokochał Skandynawię?

O tak! Z dnia na dzień do kina ściągało więcej widzów. Pytano nas dlaczego Skandynawia, a innym razem dziękowano, że w końcu ktoś odpowiedział na wołanie widzów o ambitne kino z północy. Wybraliśmy taki temat, gdyż kino z tego regionu cieszy się nieustającą sympatią widzów - na większości światowych konkursach i festiwalach ta właśnie kinematografia zdobywa Nagrody Publiczności. Nie tylko Cieszyn pokochał Skandynawię - my także.

Jakie miałbym Pan rady dla przyszłorocznych organizatorów?

CzASKina to przegląd organizowany co roku przez studentów Animacji Społeczno-Kulturalnej, czyli najaktywniejszej specjalizacji Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Oficjalnym powodem jest zaliczenie pracowni dyplomowej, co jest niezbędne do zdobycia wyższego wykształcenia. Jak się okazuje jest to tylko pretekst do naszych działań. Okazuje się, iż organizacja takiej imprezy to ogromna szansa do zdobycia zawodowego doświadczenia. Istotą pracy animatora jest ożywianie martwej przestrzeni, szukanie pewnych deficytów i odpowiadanie na te problemy. Niejednokrotnie przyjdzie nam organizować coś, co będzie miało za zadanie pobudzić społeczeństwo w naszych miastach. CzASKina sprawdza na ile jesteśmy gotowi, a ile jeszcze musimy się nauczyć. Przy okazji zdobyliśmy trochę kontaktów do ciekawych osób.

Przyszłoroczna edycja odbędzie się po raz 10. Wyjątkowo ciężkie zadanie! Jeśli chodzi o radę, to polecam zrobić to, co sprawdziło się w naszym wypadku. Chodzi o korzystanie z pomocy doświadczonych kolegów, organizatorów poprzedniej imprezy i uważne przestudiowanie dokumentacji z poprzednich lat.

Czy ma sens organizowanie przeglądu filmowego na miesiąc przed dużym i cenionym Kinem na Granicy?

Odpowiedzią niech będzie frekwencja - rosnąca z edycji na edycję. W ogóle nam nie przeszkadzało organizowanie czASuKina na miesiąc przed Kinem na Granicy. Zresztą Cieszyn dobrą kinematografią stoi. Nazwał pan Kino na Granicy znanym i w pełni się zgadzam, ale organizatorzy tej imprezy nie robią nam konkurencji. Teraz i my coraz skuteczniej pracujemy na dobre imię naszego, studenckiego przeglądu.